

Stanisław Celestyn Napiórkowski

"L'au-delà retrouvé : christologie des fins dernières", Gustave Mastelet, Paris 1974 : [recenzja]

Collectanea Theologica 47/1, 235-236

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

fesorom teologii do przejrzenia, by zorientowali się w tendencjach współczesnego wykładu nauki o Eucharystii.

o. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv., Lublin

Gustave MARTELET, *L'au-delà retrouvé. Christologie des fins dernières*, Paris 1974, Desclée, s. 210.

Prawie sześćdziesięcioletni profesor teologii w scholastykacie jezuitów w Fourvière, pracownik Centre d'Études et de Recherches w Parżu, ekspert na Soborze Watykańskim II i członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej, wykazuje w swojej twórczości zainteresowania antropologiczne (*Victoire sur la mort. Éléments d'entropologie chrétienne*, Lyon 1962; *L'existence humaine et l'amour. Pour mieux comprendre l'Encyclique Humanae vitae*, Paris 1969), jak też sporą troskę, by odnowioną teologią oddawać na usługi współczesnego chrześcijaństwa (*Sainteté de l'Eglise et vie religieuse*, Toulouse 1964; *Les idées maîtresses de Vatican II. Introduction à l'esprit du Concile*, Paris 1966; *Amour conjugal et renouveau conciliaire*, Lyon 1968; *Résurrection, eucharistie et genèse de l'homme chemins théologiques d'un renouveau chrétien*, Paris 1972). Ostatnia książka, której tytuł można — w swobodnym przekładzie — tłumaczyć jako *Odnaleziony drugi brzeg*, pozostaje na zasadniczej linii zainteresowań autora, mianowicie na linii antropologii: za główny przedmiot zainteresowania bierze tzw. „sprawy ostateczne”.

We wstępie autor wyjaśnił genezę swojej książki. Liczne kobiety francuskie, które postradały swoich mężów w 1940 r., wciąż na nowo stawiały pytanie o tych, których kochały, a którzy odeszli, i o możliwość spotkania się z nimi. Trzeba było pocieszyć niepokieszone wdowy. To był cel praktyczny. Martelet wygłosił do tych kobiet serię konferencji, które utworzyły trzon *L'au-delà retrouvé*. Żeby swoim słowom zapewnić moc pocieszenia, postanowił na „sprawy ostateczne” rzucić snop światła zaczerpniętego z chrystologii (jako apologeta przez wiele lat wykładał o zmartwychwstaniu Chrystusa). Połączyć eschatologię z chrystologią — to zadanie teoretyczne, którego się podjął, by osiągnąć cel pierwszy, praktyczny.

Część I poświęcił tajemnicy Chrystusa. Skonfrontował ją z naszą ludzką egzystencją, czyli podał chrystologię w specyficznym ujęciu. Zasadniczym tematem wcielenia i odkupienia od antyświata czyli grzechu, towarzyszą zagadnienia ludzkiej śmierci jako wielkiego dramatu oraz szeroko rozwinięte zestawienie pierwszego i drugiego Adama.

Część II mówi o naszej śmierci w zestawieniu z tajemnicą zmartwychwstałego Chrystusa, czyli jest to eschatologia w specyficznym ujęciu. Śmierć, widzenie uszczęśliwiającej, sąd szczegółowy i ostateczny, piekło i zmartwychwstanie ciał, autor rozważa w ten sposób, by podkreślić ich związek z Chrystusem.

Książka posiada zalety:

1. Odwaga w podjęciu tematu „spraw ostatecznych”, nieco wstydliwie pomijanych w literaturze i ustnym przepowiadaniu;

2. Podjęcie próby przeświecenia tej problematyki chrystologią. Ta inicjatywa zasługuje na najwyższą pochwałę, bowiem teologia współczesna dąży do przekształcenia się w chrystologię w takim sensie, by wszystkie dziedziny teologii mówiły o objawieniu Boga w Chrystusie — dla człowieka. Eklezjologia i sakramentologia zdążyły już przebudować się, dając więcej miejsca Chrystusowi, eschatologia natomiast pozostawała dość oporna na ściślejszy alians z tajemnicą Chrystusa.

3. Sporo pięknych sformułowań i „świeższych” ujęć. Ładne wyjaśnienie artykułu „zstąpił do piekieł” (s. 95); podkreślenie, że tajemnica paschalna jest *propter nos* (s. 101n); interpretacja nauki o czyście (s. 140) itd.

Książka posiada liczne i poważne braki.

1. Jest stara. Chce być swęgo rodzaju syntezą chrystologii i eschatologii, tymczasem:

a. chrystologia tej książki nie uwzględnia dorobku ostatnich przynajmniej kilkunastu lat w tej dziedzinie; współczesna chrystologia teologiczna jest obca naszym profesorowi-apologecie;

b. eschatologia tej książki jest również stara. Ostatnie lata dały nam Borosa („Pax” wydał niektóre jego książki) z jego niezwykle interesującymi próbami nowego ujęcia eschatologii. Autor wprawdzie wspomniał o Borosie, ale nie zdradził się, że zapoznał się z nim nieco bliżej.

L'au-delà retrouvé jest nowym domem ze starych, chociaż odnowionych, cegieł.

2. Jest mało zwarta. Będąc składanką konferencji ku pocieszeniu francuskich wdów oraz dorobionych partii bardziej teologicznych, nie posiada wewnętrznej spójności. Obecność niektórych partii tej książki jest trudna do usprawiedliwienia (por. np. rozdział *Droga do Damaszku*, s. 123—131).

3. Z punktu widzenia metody teologicznej jest nieco dziwna. Bazuje na Piśmie św. (bardzo dobrze), ale pomija niemal całkowicie nauczycielski urząd Kościoła czy Tradycję, przeskakując od Biblii do własnych refleksji. Może to mieć jednak również dobre strony.

o. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv., Lublin

Michel PHILIBERT, *Paul Ricoeur ou la liberté selon l'espérance*, Paris 1971, Éd. Seghers, s. 190.

Paul Ricoeur należy do najznamienszych filozofów współczesnych. Podobnie jak Tremontant usiłuje służyć swoją wiedzą teologii, ale czyni to na swój sposób. Interesuje się przede wszystkim hermeneutyką, a więc dziedziną wiedzy obecnie niesłychanie modną [na Zachodzie mówi się, że filozofię zastąpił strukturalizm, lecz sam już się przestarzał i jego miejsce zajęła hermeneutyka]. Uczy w Paryżu i w Louvain. Jest protestantem. Zarówno w publikacjach z zakresu hermeneutyki, jak w wykładach, wykazuje głęboką troskę, by teologia nie rozminęła się ze współczesną hermeneutyką. Tak ustawia swoje wypowiedzi, by teologowi podsunąć wnioski odnośnie uprawiania jego dyscypliny.

Książka dzieli się na dwie części: w pierwszej autor ukazuje samego Ricoeura, w drugiej prezentuje wybór jego pism. To bardzo dobry pomysł.

Nasuwa się jedno zastrzeżenie, czy raczej wniosek: książka wyeliminowała to, co u Ricoeura jest tak bardzo specyficzne, mianowicie jego zabiegi o spotkanie się współczesnej hermeneutyki z teologią. Szkoda, że do drugiej części książki [*Teksty wybrane*] nie dołączono najcenniejszych tekstów autora na temat „hermeneutyka — teologia”. Mogłyby wchodzić w rachubę wypowiedzi Ricoeura podczas II narodowego kongresu Association catholique française pour l'étude de la Bible [A.C.F.E.B.] z 3—5 września 1969 r. w Chantilly. Materiały z tego kongresu zostały opublikowane w zbiorze *Exégèse et herméneutique*, Paris 1971, Ed. du Seuil.

Istnieje też wydany metodą małej poligrafii skrypt na temat implikacji między współczesną hermeneutyką a teologią: Paul Ricoeur, *Les incidences théologiques des recherches actuelles concernant le langage*, (b.m.r.w.), Institut d'Etudes Oecuménique, s. 94.

o. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv., Lublin

Balthasar FISCHER, Emil J. LENGELING, Richard SCHAEFFLER, Frieder SCHULZ, Hans-Rudolf MÜLLER-SCHWEFE, *Kult in der säkularisierten Welt*, Regensburg 1974, Verlag Friedrich Pustet, s. 127.

Od Soboru Watykańskiego II trwa w Kościele katolickim reforma liturgiczna. Od wielu lat są podejmowane również w Kościele ewangelickim wy-